

Warszawa, 16 lutego 2019 r.

Koleżanki i koledzy!

Represjonowani!

Tak jak obiecałem, w kolejną miesięcznicę uchwalenia haniebnego ustawy represyjnej, piszę do Was, by zdać relację z tego co słycać w naszej sprawie. Muszę na wstępie, z żalem, dopełnić smutnego obowiązku i poinformować, że zgodnie z informacjami przekazanymi przez FSSM odnotowano 54 ofiarę ustawy represyjnej.

Cześć ich pamięci!

Dziękuję za Wasze reakcje na poprzedni list i zaproszenia do poszczególnych miast w całej Polsce. Wszędzie gdzie tylko zechcecie przyjadę.

17 stycznia odbyło się spotkanie w Przasnyszu. Organizator wywodzący się z naszego środowiska działacz SLD Jerzy Pałysa zaprosił tym razem nie tylko mundurowych. Udało się zgromadzić liczną publiczność, włącznie z burmistrzem Przasnysza. Omówiliśmy aktualny stan prawny i polityczny oraz skutki ustawy represyjnej. Dyskutowaliśmy też o bieżących sprawach politycznych.

9 lutego odbyło się spotkanie w Rzeszowie. Tu również przyjęto otwartą formułę, ale na sali przeważali przedstawiciele środowiska emerytów mundurowych. Poza mną w spotkaniu uczestniczył prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych Zdzisław Czarnecki. Poruszono zarówno temat represjonowanych, jak i przyszłych działań demokratycznej opozycji. Sala została wypełniona do ostatniego miejsca. Organizatorem był Wiesław Buż, przewodniczący RW SLD w Rzeszowie.

Na obydwu spotkaniach dominowały głosy o konieczności zawiązania szerokiego porozumienia sił opozycyjnych, którego celem byłoby odsunięcie PiS od władzy i przywrócenie porządku demokratycznego. W zmianie politycznej uczestnicy spotkań upatrywali najpewniejszego sposobu odzyskania utraconych świadczeń emerytalnych i zadośćuczynienia.

Chcę też zwrócić Waszą uwagę na coraz liczniejsze głosy poparcia i zrozumienia płynące zarówno ze strony polityków, jak i dziennikarzy. Już nie tylko politycy SLD mówią o wielkiej krzywdzie, jaką wyrządzono mundurowym. Posłowie PO Tomasz Siemoniak i Bartosz Arłukowicz wspominali publicznie o naszej sprawie.

Donośnie też wybrzmiał głos Pani redaktor Moniki Olejnik: "Jarosław Kaczyński wraz ze swoimi ludźmi zdezubekizował służby mundurowe, zabierając ludziom nie tylko pieniądze, ale i honor. Pod nóż szły emerytury i renty bibliotekarek, księgowych, pielęgniarek, lekarzy, policjantów, którzy ścigali morderców, złodziei, bo tak się zdarzyło, że pracowali do 1 lipca 1990 r. dla złego systemu. Zdezubekizowano gen. Czempińskiego, dzięki któremu Polska zyskała 16,5 mld dolarów w nagrodę za to, że uczestniczył w brawurowej akcji, ratując agentów CIA w Iraku. Gen. Czempiński dostał nagrodę od George Busha, medal CIA, a od Jarosława Kaczyńskiego dostał..."

Grono osób, które wiedzą jak potwornie skrzywdzono emerytów mundurowych, stale się powiększa. To również Wasza zasługa. Nie ustawajcie proszę w aktywności na portalach społecznościowych, rozmawiajcie ze znajomymi sąsiadami i rodziną. Niech jak najwięcej ludzi wie i rozumie z jak niehumanitarną władzą mamy do czynienia.

Do końca PiS-owskiego rządu pozostało niewiele ponad 200 dni. Oby demokratyczna opozycja sprostała wyzwaniom jakie przed nią stoją. Oby mądrość i pragmatyzm wygrały z emocjami i egoizmem. Tego życzę Wam i sobie.

Andrzej Rozenek